Nr. 169. Dnia 20 czerwca. **Sroda.** **Dnia 8 (20) czerwca 1888 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny pzzyjmowaną być nie może.

Dziś: Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: Alojzego Gonzagi.
Piątek: Panlina Bisk.
Sobota: Agrypiny P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 22.
Długość dnia godzin 16 „ 42.
Przybyło „ „ 9 „ 4.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 57 r.
Zachód „ „ 1 „ 18 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 4.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

Niedziela: *Nar. Św. Jana Ch*
Poniedz.: Prospera Biskupa.
Wtorek: Jana i Pawła M. M.
Środa: Władysława Kr. Węg.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogny św., jutro Domysława.

Zgromadzenia: Ogólne roczne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego. (Kościół ewangelicko-augsburski przy ulicy Królewskiej—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Coppelja" (występ gościnny panny Wirginji Zucchi), jutro przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa";— Letni: dziś „Stryj i synowiec", jutro „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Anny Soffriti);— Rozmaitości: dziś przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa";— Nowy: dziś „Farinelli", jutro „Córki na wydaniu" i „Płaczka i śmieszek". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Myszka", komedja Paillerona, jutro „Myszka"; — Alhambra: dziś „Tajemnice Warszawy";—Bellevue. dziś „Noc wenecka" (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2593 kop. 18—. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczuia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Wystawa na placu Ujazdowskim.

V.

Trzoda chlewna, drób i psy.

Razem z rozwojem hodowli bydła rogatego i gospodarstwa nabiałowego, hodowla trzody chlewnej nabiera coraz większego znaczenia.

Przy tak jednostronnym użytku, do jakiego służy nierogacizna, gdyż tylko mięsem swem i tłuszczem może opłacić podejmowane koło niej starania, chów jej nie miałby racji bytu, gdyby nie cenne przymioty tych zwierząt, a mianowicie wielka płodność, zdolność żywienia się najróżnorodniejszemi pokarmami i wczesność rozwoju. Ten ostatni przymiot, wytworzony sztucznie przez hodowlę, jest udziałem wysoko poprawnych ras angielskich i te ostatnie uważać należy za typy, które utrzymywać i do których dążyć w hodowli należy.

Obok tego ważną jest zaletą zdolność szybkiego wypasania się. Przed niedawnemi jeszcze czasy hodowcy ten ostatni przymiot przeważnie mieli na celu i aby go osiągnąć, poświęcili zdrowie a nawet zdolność do prawidłowego spełniania funkcyj życiowych przez organizm zwierząt, na korzyść chorobliwego otłuszczenia wszystkich organów. Wychodząc z mylnej zasady, że świnia, nie przynosząca za życia żadnego użytku, musi być jaknajprędzej doprowadzona do stanu tuczności, aby jej wychów mógł się opłacić, hodowcy troskliwie chronili trzodę od wszelkiego ruchu, zmuszając zwierzęta do spędzania całego życia w ciasnych klatkach przy obfitym i starannie dobieranym pokarmie.

Przy nadzwyczajnej podatności trzody chlewnej dla kierunków hodowli, zdołano wytworzyć w Anglji potworne rasy, przedstawiające masy tłuszczu, którym przerastały wszystkie części mięsne, tak, że okazy takie hodowane tylko na popis na wystawach, nie miały żadnej praktycznej wartości. Pierwsza u nas, o ile wiemy, zwróciła uwagę na niewłaściwość takiego kierunku hodowli zaszczytnie znana hodowczyni nierogacizny i drobiu, pani Izabela Ryxowa z Prażmowa, protestując przeciwko udzielanym jej nagrodom za okazy rzeczywiście chore wskutek otłuszczenia, i sama w swej zarodowej chlewni kierunek ten zmieniła.

Płodność i wczesny rozwój świni zmianę taką znacznie ułatwiają. To też na obecnej wystawie nie widzimy już dawnej pod tym względem przesady. Okazy nierogacizny, jakie spotykamy, są tem czem być powinny: zwierzętami dającemi smaczne, delikatne, zdrowe mięso i jędrny tłuszcz i słoninę. Taką jest zarodowa chlewnia p. Antoniego Bobrowskiego ze Snopkowa, znana już dobrze z poprzedzających wystaw, hodująca wielką białą rasę Lincoln. Są tu dwa knury, cztery półtoraroczne maciory, dwie maciorki dziewięciomiesięczne i czterdzieścioro prosiąt w wieku od 10 do 12 tygodni, wszystkie do sprzedania. Pani Izabela Ryxowa przedstawiła knura i dwie maciory, z których jedna z prosiętami, oraz sześcioro prosiąt. Prócz tego, po za konkursem, dwie maciory z prosiętami, jedną prośną, dwa knurki siedmiomiesięczne, pięć maciorek i 25 prosiąt, wszystkie wielkiej białej rasy, własnego chowu, pochodzące od sztuk, sprowadzonych z Brunswiku w r. 1886-ym.

Hr. Aleksander Jezierski z Garbowa p. Nałęczów (gub. lubelska) z zarodowej swojej chlewni, hodującej również rasę Lincoln, przedstawił knura trzyletniego w cenie rs. 100 i drugiego za rs. 70, sześć macior rocznych w cenie od 50 do 70 rubli, sześć knurków po 25 rubli i siedem maciorek tejże ceny. Bardzo dobra, dająca wyborne mięso czarna rasa Berkskire, przed niedawnym czasem cieszącą się łatwym zbytem w Prusiech, przedstawiona jest na wystawie przez chlewnię pana Juljana Zielińskiego z Turowic p. Grójec (gub. warszawska) są tu dwa knury, dwie dziewięciomiesięczne maciory i 16 prosiąt, w połowie knurków, w połowie maciorek. Cena knurów 60 i 40, macior po 30, prosiąt po 10 rubli za sztukę. Ceny to bardzo przystępne.

W dziale drobiu, pierwszeństwo, jak zawsze, należy się p. Izabelli Ryxowej. Widzimy tu parę olbrzymich białych gęsi emdeńskich (importowanych), cztery pary szarych gęsi tuluzkich własnego chowu; osiem par białych kaczek pekińskich, odznaczających się wybornem pierzem i puchem, dalej 25 kogutów, 49 kur i 80 kurcząt. Na te okazy złożyło się osiem różnych ras. mianowicie: kuropatwiate, Brahma jasne, Brahma ciemne, Langshan, Plymouth, Houdan i Wyandotte. P. Dubeltowicz z Nowego-Dworu przedstawił kury Brahma ciemne i ślicznych kształtów drobne Bantamy, oraz piękne angielskie gołębie pawiki. P. Paulina Moraczewska z Warszawy dała na wystawę granda hiszpańskiego w postaci „dudusia", pięknego czarnego koguta z białym czubem.

Wreszcie p. Aleksandra Sachsowa z Bronowic, przez Lublin, trzydzieści kaczek rasy Szapun, zwanej u nas indyjską, z których kilka przeznacza na sprzedaż. Kaczki te mają wydawać bardzo dobry, miękki i sprężysty puch, mogą się hodować bez wody, lecz mięso ich ma silny zapach piżmowy, co hodowlę ich nie czyni godną zalecenia.

O psach dla amatorów, zwłaszcza myśliwych, powiedziećby wypadało bardzo wiele; dla przeciętnego jednak czytelnika wystarczy krótka wzmianka. O szczeniętach rasy abisyńskiej p. Konstantego Gąsiewskiego z Warszawy nic powiedzieć nie możemy, nie mając o tej rasie żadnego pojęcia. P. Jana Bakki czarny wyżeł „Amor", rasy kasselskiej, niewłaściwie u nas zwanej kurlandzką, jest prześliczny. P. Józefa Boguszewskiego z Warszawy szczenięta buldogi mogą dla amatora posiadać wysoką wartość. P. Juljusza Kołakowskiego z Warszawy suka i pies rasy setter, czarne, więcej nam przypadają do smaku niż osławione Gordon-settery (podpalane). Ładne pointer'y tegoż wystawcy „Karo" i „Lalka", nie odznaczają się wszakże niczem nadzwyczajnem.

P. Artura Perkowskiego z Siedlec wyżeł „Walton", rasy tak zwanej polskiej, do której wszakże Niemcy mają prawo rościć słuszne pretensje, musi posiadać wysokie w polu zalety, których mu nie śmiemy zaprzeczać. Lecz cenę, podaną za niego, rs. 200, wyraźnie dwieście, uważać musimy za *praetium affec tionis*. To nie na dzisiejsze, ciężkie czasy!...

Ogary francuskie, rasy Artois, wystawione przez hr. Aleksandra Berga (szczenięta), odznaczają się oryginalnemi kształtami, mianowicie bardzo długiemi, zwieszającemi się uszami. P. Adama Hoppenfeld'a z Warszawy dziewięciomiesięczny „Rozbój" z góry św. Bernarda, jako wysoka rzadkość, oceniony został przez właściciela na 200 rs. Nie możemy twierdzić, aby okaz nie wart był tych pieniędzy, ale wątpimy, czy się znajdzie nabywca.

Stanisław Rewieński.

Obrady w Towarzystwie wyścigów.

W dalszym ciągu ogólnego posiedzenia Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, rozpoczętego w dniu wczorajszym o godz. 2-ej po południu, p. A. Jełowicki przedstawił szereg wniosków pewnej grupy członków, a w szczególności: potrzebę obmyślenia funduszów dla stałego urządzania wystaw; powiększenia kontroli i nadzoru na samym placu wyścigów przez zaproszenie przed wyścigami paru członków Towarzystwa do odpowiednich czynności; podwyższenia ceny lóż dla niecziłonków, a zniżenia jej dla członków; zaprowadzenia krzeseł i stołków na wyścigach przed łożami; wyznaczania wcześniejszej godziny rozpoczęcia wyścigów.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. W. Łabęcki, hr. Aleksander Jezierski, St. Wotowski, hr. A. Potocki, J. M. Kamiński, M. Sobański i p. Jełowicki, ten ostatni, konkludując punkt pierwszy swoich wniosków, żąda poparcia dla wystaw ze strony Towarzystwa, co też jednomyślnie zawotowane zostało w zasadzie.

Hr. K Krasiński w obszerniejszem przemówieniu dał szkic historyczny stanu funduszów Towarzystwa w ostatnim lat dziesiątku, z którego okazało się, iż Towarzystwo na wystawach nie traciło, obniżka zaś majątkowa w latach ostatnich wywołana została urządzeniem nowego toru, oraz podwyższeniem nagród wyścigowych. Co do tego ostatniego punktu byłoby możliwem zaprowadzenie pewnych oszczędności; przy układaniu więc programu należy dawać baczenie, iżby warunki gonitw tak były określone, aby jaknajwiększa liczba koni w danej gonitwie udział brać mogła. Idąc w tym kierunku, Towarzystwo dojść może do takiego stanu funduszów, iż będzie mogło urządzać wystawę własnemi środkami, w przyszłym jednak roku należy na wystawę zużytkować, jak w roku bieżącym, część funduszu gwarancyjnego.

Hr. A. Potocki, podzielając poglądy hr. L. Krasińskiego, był zdania, aby prócz funduszu gwarancyjnego, starać się o zebranie funduszu bezzwrotnego w sferze przedsiębiorców miejskich, zainteresowanych bytem wystawy.

Wniosek hr. L. Krasińskiego znakomitą większością głosów przyjęto.

Co do wniosków, postawionych przez p. Jełowickiego, ogólne zebranie, po wysłuchaniu głosów p. M. Sobańskiego, hr. A. Potockiego i innych, postanowiło, aby cenę biletów na miejsca główne z dwu rubli podwyższyć na trzy, loże pod flagą białą z sześciu na dwanaście, w abonamencie na dziesięć; loża taka dla członków ma kosztować osiem rubli, *respective* w abonamencie po sześć rubli, o ileby przed 1-ym czerwca zaabonowaną została; cenę loży pod flagą niebieską z sześciu rubli zmienić na osiem, w abonamencie na sześć.

Pozostałe wnioski Towarzystwo poleciło uwadze dyrekcji, która w miarę możności uwzględniać je będzie.

Następnie postanowiono, dla uwidocznienia liczby biletów, branych w totalizatorze, zaprowadzić odpowiednie tablice.

Na wniosek A. hr. Potockiego, zaproszono p. St. Wotowskiego na urząd zarządzającego torem. Do urzędu tego w r. b. przywiązane będzie wynagrodzenie w sumie 400 rs.

Dyrekcja, a w szczególności wiceprezes, po porozumieniu się z kasjerem i sekretarzem, ustanowi etat kancelaryjny, który w stosunku do obecnego, w miarę potrzeby może być powiększony, w każdym razie bez przekroczenia cyfry, na ogólnem zebraniu w lutym oznaczonej.

Do obliczenia głosów wyborczych na członków komisji wystawy zaproszono, prócz prezydującego i asesorów, p. W. Reszke.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż wybrani zostali pp. Ludwik hr. Krasiński, Feliks hr. Czacki,

Wiktor Lilpop, Adolf Jełowicki, Aleksander hr. Jezierski, Gustaw hr. Łubieński, Tadeusz Kowalski, Adam Michalski, Henryk Unrug, Szwede, Henryk Skarzyński, Henryk Dziewulski, Jan Koźmian. Nadto zaproszono, jako wysokiego znawcę koni wojskowych, jenerała Strukowa.

Z kolei największą liczbę głosów otrzymali: pp. Maciej ks. Radziwiłł, Kazimierz Makomaski, Ignacy hr. Ledóchowski i Konrad Wodziński.

Do składu komisji, prócz wyżej wymienionych, z urzędu należą: wiceprezes, kasjer i sekretarz Towarzystwa.

Posiedzenie zamknięte zostało o godzinie 5-ej po południu. —*k*—

Zebranie chmielarzy.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, o godzinie 1-ej z południa odbyło się zebranie chmielarzy, tym razem w mniejszej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Przewodniczył w zastępstwie hr. Ludwika Krasińskiego, p. Ludwik Rosman z Bielawy, pióro zaś trzymał p. W. J. Stankiewicz z Chmielników.

Sprawa chmielarska, a więcej jeszcze losy przyszłego akcyjnego towarzystwa chmielarskiego, widocznie z dniem każdym bardziej interesują szersze koła publiczności.

Na wczorajszem posiedzeniu byli obecni nietylko producenci chmielu, w obradach bowiem przyjęło udział kilku przemysłowców. Ogółem obradowało 20-tu członków do godziny 5-ej wieczorem.

Co prawda, od początku widocznie szczęście nie sprzyjało wczorajszemu zebraniu. Akta delegacji chmielarskiej były zamknięte, a gdy nie znaleziono klucza, musiano sprowadzać ślusarza, który witrychem otworzył szafy. Wszystko bezskutecznie, gdyż ani listy przyszłych akcjonarjuszów towarzystwa chmielarskiego, ani protokułu z ostatniego posiedzenia nie odszukano. Obrady tedy rozpoczęły się zaledwie o godzinie 2-ej.

P. Rosman, jako przewodniczący, przemówił, stwierdzając raz jeszcze konieczność zawiązania akcyjnego towarzystwa chmielarskiego, które przynosząc znaczne zyski uczestnikom, byłoby wielce korzystnem dla całego kraju.

P. Jan Górski, nie przecząc doniosłości tej sprawy, zwrócił uwagę zebranych, iż podobnego rodzaju instytucja, mianowicie towarzystwo rektyfikacji i sprzedaży spirytusu przez lat cztery nie było w stanie zebrać swego kapitału zakładowego, chociaż gorzelnictwo jest najstarszą gałęzią przemysłu rolnego i dobrze znaną całemu ogółowi. W odpowiezi na to p. Stankiewicz zaznaczył, iż chmielarstwo w naszym kraju ma wielką przyszłość, a uważanem być winno za tem pożyteczniejsze, iż uprawa zboża nie popłaca i nie pozostaje nam nic innego, jak się tylko jąć przemysłu wiejskiego. Warunki ekonomiczne, zarówno jak klimatyczne w zupełności sprzyjają rozwojowi u nas chmielarstwa. Pan Stankiewicz popierał projekt zawiązania akcyjnego towarzystwa chmielarskiego.

Pan Adam Helbich, radca dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wobec odzywających się użalań na trudność zebrania 100,000 rs., wnosił, ażeby powrócić do pierwotnego projektu i zawiązać spółkę z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli, z charakterem komisowem. Hr. W. Plater popierał ten projekt, przemawiał też za nim Bogumił Skarzyński, oraz Benedykt hr. Plater; pp. Ortwejn, Sikorski, oraz hr. Adam Ostrowski. Inni w zarządzie, nie nie mieli przeciwko temu, lubo jedynie towarzystwo akcyjne mogłoby, ich zdaniem, należycie konkurować z sortowniami zagranicznemi. Wszyscy jednakże zgadzali się na to, że spółka chmielarska, projektowana przez p. Helbicha, będzie uważaną, jako zawiązek przyszłego stowarzyszenia akcyjnego. Jeden z uczestników obrad zadeklarował, iż w razie dojścia do skutku towarzystwa akcyjnego, gotów jest ulokować w akcjach tego przedsiębiorstwa 30,000 rubli. Wobec tego sprawa przyjęła całkiem inny obrót. Jednocześnie odebrano list od hr. Feliksa Czackiego, który tłómacząc się, iż nie może być na posiedzeniu, wyraża gotowość zakupienia kilku akcyj towarzystwa chmielarskiego. Wszystko to atoli jeszcze nie 100,000 rs.

P. Stankiewicz wnosi tedy projekt, ażeby sprawę zawiązania towarzystwa akcyjnego odłożyć do jesieni, na czas jarmarku, kiedy można spodziewać się liczniejszego udziału samychże producentów.

Nadto p. Ortwejn obiecuje zachęcić szersze koło przemysłowców, którzy przystąpią do towarzystwa.

P. Jan Górski zawiadamia obecnych, iż przed zebraniem był u niego współwłaściciel sortowni na Solcu, p. Wawry, i oświadczył gotowość przerabiania chmielu za opłatą 1 rs. od puda wraz z siarkowaniem. Z podobnym projektem występował też w r. z. p. Wawry osobiście. Projekt ten trafił do przekonania. Pp. Helbich, Jan Kleniewski, Czarnecki, wreszcie obaj hr. Platerowie wypowiedzieli się w myśl tego projektu, jako środka czasowego, zanim nie dojdzie do skutku akcyjne towarzystwo, któreby przeciwdziałało wyzyskowi zagranicy. Uproszono tedy pp. Adama Helbicha i Witolda Stankiewicza, jako członków komisji wykonawczej, ażeby porozumieli się ostatecznie w tym względzie z p. Wawry, jako też z jednym z domów rolniczo-komisowych, któryby się podjął komisowej sprzedaży chmielu.

Następne zebranie chmielarzy wyznaczone zostało na d. 25-ty września, a chociaż towarzystwa akcyjnego nie zawiązano obecnie, to jednak nikt nie traci nadziei, że takowe dojdzie do skutku.

Jak wiadomo, jarmark chmielarski odbędzie się jeszcze w roku bieżącym. Celem ostatecznego porozumienia się w tej sprawie, dziś jeszcze pp. A. Helbich i W. J. Stankiewicz będą u pp. barona Driesena, prezesa warszawskiego oddziału banku państwa, oraz u prezydenta Warszawy, p. Starynkiewicza. —*wr*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż z Kowna przybędzie do Petersburga deputacja tamtejszych właścicieli tartaków, którzy zamierzają czynić starania u p. ministra finansów w kwestji obłożenia cłem nieobrobionego drzewa, wysyłanego do Prus. Środek ten według zdania kowieńskich właścicieli tartaków ma służyć jako odpowiedź na ustanowienie przez rząd pruski cła na drzewo obrobione, idące z Rosji; skłoni też zapewne rząd pruski do ustępstw, ponieważ Prusy nie mogą obejść się bez drzewa z Rosji.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż senat rządzący postanowił wyjaśnić, że osoby prywatne nie mają prawa ustawiać na targach wag dla ważenia przywożonych produktów. Prawo to służy wyłącznie zarządom miejskim.

= Od p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy następujące pismo: „Jednocześnie z przedsięwzięciem przez policję środków legalnych, celem wykorzenienia w Warszawie żebraniny ulicznej, pozostała niezbędna potrzeba otworzenia czasowego przytułku dla tych żebraków, należących do stałej ludności tutejszej, którzy z powodu starości, choroby nieuleczalnej lub kalectwa rzeczywiście zasługują na litość. Gdy projekt ten ogłoszono w gazetach, mieszkańcy m. Warszawy żywo zainteresowali się tą sprawą i dzięki nadesłanym składkom dobrowolnym stało się możebnem jeszcze w listopadzie roku 1886 otworzenie wzmiankowanego przytułku na ul. Pawiej. Zakład ten, przynoszący widoczną korzyść, nie podobna pozostawić nadal w dzisiejszych warunkach, ponieważ cena dzierżawy domu jest wysoka, a nadto w rzeczonym lokalu niema wygód, jakie winny się znajdować w każdym dobrze urządzonym przytułku. Wobec tego postanowiono za kapitał, pozostały od sumy dawniejszych ofiar, nabyć na własność dom, w bardziej oddalonej części miasta, z ogrodem, gdzieby można było pomieścić od 100—150-ciu żebraków. Dlatego p. o. oberpolicmajstra zwraca się z prośbą do tych właścicieli domów w Warszawie, którzy by uznali za możebne sprzedać dom, odpowiedni na przytułek, za względnie niewielką sumę, aby raczyli pofatygować się do gmachu ratuszowego, celem osobistego porozumienia."

= *Warsz. dniewn.* otrzymuje wiadomość, iż zakład leczniczy w Ciechocinku, zaraz po ukończeniu obecnego sezonu, przejdzie w zupełny zarząd p. Glinki-Mawrinowa.

= Z nieszawskiego donoszą *Warsz. dniewn.*, iż wpośród żydowskiej ludności na pograniczu objawił się w ostatnich czasach silny ruch emigracyjny do Ameryki. Najbardziej ten ruch daje się zauważyć pośród młodzieży izraelickiej, która ma w tym roku dopełnić powinności wojskowej.

= W początku przyszłego miesiąca przez zarząd nowo-otwartej kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędników kolei terespolskiej, zwołane zostanie zebranie ogólne uczestników. W myśl bowiem paragrafu 41 ustawy tejże kasy tylko na zebraniu ogólnem może być ustanawianą wysokość stopy procentowej od wkładów i pożyczek na bieżące półrocze oraz zatwierdzenie projektu wydatków. Na zebraniu członków zarządu, które się odbyło w ubiegły poniedziałek, przygotowywano projekty do założenia ksiąg buhalteryjnych i zażaleń, jak niemniej przyznano już jedną pożyczkę.

= W d. 20-ym b. m., tj. we czwartek, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie centralne członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na którem przedstawiony zostanie wniosek adminisracji ogólnej co do podniesienia z kapitału wieczystego 11,000 rs. tytułem pożyczki, potrzebnej na dopełnić się mające przeróbki w gmachu Towarzystwa, jako to: wybudowanie korytarza murowanego i schodów kamiennych w miejsce dotychczasowych drewnianych, a to podług kosztorysu, sporządzonego przez budowniczego Towarzystwa.

= Budowniczy komór celnych, p. Łuczyński, mianowany został p. o. starszego architekta departamentu komór celnych.

= Pp. Józef Zawadzki i Edmund Biernacki, studenci IV-ej k. wydziału lekarskiego, na wczorajszem posiedzeniu rady tutejszego uniwersytetu odznaczeni zostali *złotemi medalami* za rozprawy p. n. „Wpływ wstrzykiwań podskórnych wielkich ilości roztworu soli kuchennej na krew i wydzieliny".

= Bawi w naszem mieście poeta i nowelista Stanisław Rossowski.

= **Z literatury.**

* Edmund Jankowski znowu zbogacił naszą literaturę ogrodniczą nowem dziełem dwutomowem, świeżo wydanem z ilustracjami p. t. „Ogród przy dworze wiejskim".

Większa ta praca znaleźć się powinna w ręku każdej gosposi wiejskiej, to też panowie ziemianie, wracając z Warszawy pod strzechę rodzinną, śmiało mogą wybrać tę książkę na... „upominek z wystawy".

Prawdziwa to kopalnia wiadomości użytecznych. Tom pierwszy traktuje o ogrodzie warzywnym i owocowym, drugi zaś—o spacerowym i kwiatach.

* Pani Lucyna ma powodzenie!

Jej „365 obiadów" wyszły obecnie w 15-em wydaniu.

Pierwsza edycja z r. 1860-go liczyła 188 stronic, ostatnia zawiera str. 504.

= Dla dzieci.

Obecna przy zapisie biednych dzieci na kolonje letnie, Marja Konopnicka, napisała wspaniały wiersz w obronie zdrowia ubogiej dziatwy.

Wiersz ten wydrukowany będzie przez księgarnię Paprockiego i, ozdobiony rysunkiem Gersona, ukaże się w osobnej odbitce.

Dochód z rozprzedaży przeznaczony został na rzecz kolonij letnich.

Że wiersz znanej poetki będzie rozchwytany—na chwilę nie wątpimy...

= Teatr russki.

Wczoraj na scenie tearu Wielkiego, goszczące w naszem mieście Towarzystwo artystów dramatycznych teatrów Cesarskich w Petersburgu, dało ostatnie, pożegnalne przedstawienie.

Odegrano najprzód farsę w 3-ch aktach, pióra Wiktora Aleksandrowa, p. t. „Smaczny kąsek", a następnie operetkę jednoaktową, przez Grygorjewa, „Makary Aleksiejewicz Gubkin".

W pierwszej z tych sztuk, młoda wdowa, wziąwszy pod opiekę jednego z sąsiadów, a byłego przyjaciela jej męża, swata go z córką bogatego kupca, w końcu zaś jednak sama się wydaje zamąż.

W antrakcie pomiędzy pierwszą, a drugą sztuką p. Konstanty Aleksandrowicz Warłamow, w odpowiedzi na kilkakrotne wywoływanie, otoczony gronem artystów, wypowiedział wiersz okolicznościowy.

W operetce „Makar Aleksiejewicz Gubkin" odznaczył się p. Szewczenko.

Po skończonem przedstawieniu kilkakrotnie artystów wywoływano.

= Rocznica

W d. 3-im lipca r. b. upływa 30 lat od czasu założenia Towarzystwa sztuk pięknych.

Do dźwignięcia tej instytucji, jak wiadomo, głównie przyczynił się Gerson, którego można uważać za założyciela Towarzystwa.

Słyszeliśmy, iż w dniu jubileuszowym odbędzie się uczta, około której krzątają się członkowie spółki artystycznej i liczni w naszem mieście uczniowie Gersona.

= Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie wystawy inwentarza.

Komitet chcąc wynagrodzić publiczności niewypełnienie zapowiedzianych programów w dwóch dniach ostatnich z powodu deszczu i żałoby po śmierci cesarza Fryderyka, wczorajszy starał się o ile było można urozmaicić.

Od godziny 9 ej rano do 9 ej wieczorem przygrywały na przemian dwie orkiestry.

Do południa zwiedziło wystawę zaledwie kilkadziesiąt osób, lecz natomiast w godzinach poobiednich zgromadziło się około 6,000.

O godzinie 6-ej zebrał się komitet wystawy w gustownie ozdobionym pawilonie, wzniesionym w po-

bliżu wejścia od alei Ujazdowskiej, gdzie po odczytaniu nazwisk nagrodzonych wystawców, wiceprezes wystawy hr. August Potocki rozdał przyznane nagrody.

Następnie o godzinie 7-ej rozpoczęło się zapowiedziane „polowanie na lisa".

W zabawie tej wzięło udział ośmiu sportsmenów na koniach, w rajtrokach czerwonych.

Buńczuk z lisim ogonem dzierżył hr. Berg, który na długość 3-ch koni wyprzedzał goniących za nim pp. Tomasza i Jana Zamoyskich, Rudanowskiego, Taubego, Blocha, Kelchena, Radoszewskiego i Kwileckiego.

Na torze były ustawione cztery przeszkody (żywopłoty). Hr. Berg trzykrotnie objechał tor, trzymając wszystkich jeźdźców w oddali na długość kilku koni i dopiero za czwartym razem, otoczony ze wszech stron, został pokonany przez p. Taubego, który, wydarłszy mu lisi ogon, przyjechał z nim przed trybunę, oklaskiwany przez damy i komitet sędziów.

Nastąpiły potem wyścigi piesze z przeszkodami, w których wzięło udział 10-ciu chłopców, a z tych otrzymało 3-ch nagrody pieniężne.

Z kolei odbyły się wyścigi chłopców stajennych na nieosiodłanych koniach, poczem wjazd powozów, popis wyższej szkoły jazdy i wyścigi kłusaków.

Do konkursu jazdy na welocypedach zgłosili się tylko dwaj sportsmeni: W. G. i Kalder.

W pierwszym wyścigu otrzymał nagrodę w postaci zegarka srebrnego p. G., zaś w drugim biegu p. K. szpilkę złotą.

Zawezwano następnie do wyścigów dorożki dwu i jednokonne.

Z parokonnych otrzymały nagrody dorożki nr. 4 i 66-ty, z jednokonnych zaś dorożka nr. 1,031.

O godzinie 9-ej rozpoczęto palić ognie sztuczne.

Liczne rakiety, młynki, wiatraki i deszcz gwiazd różnokolorowych bawiły publiczność przez pół godziny.

Główne aleje oświetlono rzęsiście lampami różnokolorowemi.

W każdym kącie placu świeciły latarnie elektryczne.

Na iluminację i fajerwerki wydano rs. 300.

Na zakończenie zabawy cały plac oświetlono światłem bengalskiem różnokolorowem, roznoszonem przez tłum chłopców.

Losowanie na zakupione okazy odłożono do czwartku.

Większą część okazów z żywego inwentarza wycofano z wystawy.

Koszta urządzenia wystawy zostały pokryte w zupełności z dochodów, osiągniętych za opłaty wstępów na plac wystawy.

= Zabawa letnia.

Wczorajsza zabawa letnia na rzecz Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, zapewne skutkiem deszczu, nie miała powodzenia.

Niewielka liczba obecnych, wysłuchawszy popisu dwóch orkiestr w rzęsiście oświetlonej Dolinie Szwajcarskiej, zdawała się pytać urządzających zabawę: po co ich tam wezwano?...

Biedne matki stanowczo nie miały szczęścia.

Według programu, w czasie zabawy spalono ognie sztuczne.

= Wycieczka.

W celu dorocznego zwiedzenia osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, komitet Towarzystwa osad rolnych wraz z zarządem Towarzystwa i kuratorem zakładu udadzą się w d. 27-ym b. m., we środę, pociągiem kolei wiedeńskiej, o godzinie 10-ej minut 45 z rana, do stacji Ruda Guzowska, a ztamtąd do Studzieńca.

Zarząd zawiadamia członków-korespondentów, oraz członków honorowych Towarzystwa, że w dniu tym będą mieli sposobność szczegółowo zwiedzić zakład i przekonać się naocznie o postępach, jakie czynią wychowańcy w umoralnieniu, oraz w zajęciach w gospodarstwie rolnem i warsztatach.

Członkowie życzący sobie udać się w dacie rzeczonej do Studzieńca, mają zawiadomić biuro zarządu przed dniem 23-m b. m., aby dać możność przygotowania odpowiedniej liczby furmanek.

= Halle targowe.

W dniu jutrzejszym, tj. we czwartek, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się posiedzenie komisji, pracującej nad ułożeniem warunków budowy hall targowych przy ulicy Mirowskiej.

Po ukończeniu pomienionych czynności, budowniczowie, pp. Stefan Szyller i Antoni Jabłoński, przystąpią do przygotowania projektów budowlanych, oraz odnośnych kosztorysów.

Komisja budowy, pozostająca pod przewodnictwem prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza, składa się z inżeniera miasta Warszawy, p. Grotowskiego, budowniczego miejskiego, p. Cichockiego, przemysłowca, p. Rawa, dra Natansona, budowniczych Goebla i Kozłowskiego, tudzież inżenierów Brauna, Bronikowskiego i Heilperna.

= Stróż-jubilat.

W dniu onegdajszym Andrzej Wigert, rodem ze Żmujdzi, obchodził 25-cio letni jubileusz działalności stróżowskiej w jednem i tem samem miejscu, mianowicie w posesji pana Wolskiego na Nowej-Pradze.

Żmujdzin przybył do Warszawy za zarobkiem i po kilku tygodniach, dostawszy obowiązki stróża u pana W., pozostaje na tem stanowisku przez całe ćwierć wieku.

Stróż-jubilat, oprócz pewnej podwyżki pensji, otrzymał od swego pracodawcy jednorazową gratyfikację w kwocie 100 rs.

= Zagadkowe zniknięcie.

W zeszły piątek przyjechali do Warszawy państwo R. z córką 15-letnią, której towarzyszyła nauczycielka francuska, Izabela C.

Państwo R. wybrawszy się na dłuższy pobyt do naszego miasta, wynajęli kilka pokoi umeblowanych przy ulicy Królewskiej.

Guwernantka ze swoją pupilką spały w pokoju z oddzielnem wyjściem.

Z tego powodu państwo R. nie zwrócili uwagi, że córka ich z nauczycielką wyszedłszy przed wieczorem w niedzielę, rzekomo dla odwiedzenia kogoś z krewnych, na noc nie wróciły.

Zniknięcie to spostrzeżono dopiero nazajutrz rano.

Pomimo energicznych poszukiwań, strwożeni rodzice do wczorajszego wieczoru o losie córki żadnej wiadomości jeszcze nie mieli.

Istnieją rozmaite podejrzenia, które wskazują na guwernantkę, jako niecną pośredniczkę w pewnej intrydze osób, mających w uprowadzeniu naiwnego dziewczęcia własny interes.

Poszukiwania, tak w Warszawie, jak i na prowincji, odbywają się z niezmordowaną gorliwością.

= Nieletni wioślarze.

W dniu onegdajszym czterech chłopców mających bardzo słabe pojęcie o wiosłowaniu, wynająwszy łódkę, puścili się ku Bielanom.

Tuż za cytadelą wskutek złych obrotów spowodowali przechylenie się łodzi i wpadli do wody.

Dzięki natychmiastowej pomocy rybaków, Karola Ignatowicza i Dominika Wersa, chłopcy zostali uratowani lubo jeden z nich Michał S., liczący 16 lat wieku, nie umiejący pływać, z powodu doznanego przestrachu wpadł w groźną chorobę, dostał bowiem zapalenia mózgu.

Tak się zakończyła niefortunna wycieczka nieletnich kandydatów sportu wioślarskiego.

Przewoźnik, Rafał Błażejewski, który wbrew obowiązującemu przepisowi wypożyczył łódź nieletnim, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 35-ym przy ul. Miłej, pozostawiono w oknie pierwszego piętra bawiącą się trzyletnią Ryfkę Cytrenbergownę, bez żadnego dozoru.

Dziecko przechyliwszy się straciło równowagę i wypadło na bruk uliczny.

Dziewczynka poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Również z niedozoru wyniknął smutny wypadek pod nrem 16-ym przy ul. Fabrycznej, gdzie pozostawiony w mieszkaniu sam jeden kilkoletni syn wyrobnika, Ludwika Kuzińskiego, zapalił na sobie przy zabawie zapałkami ubranie.

Zanim na rozpaczliwy krzyk dziecka przybiegli sąsiedzi i ogień ugasili, malec uległ tak ciężkim poparzeniom, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Rodziców obu ofiar niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zgubiony pasażer.

Nocy wczorajszej dorożkarz nr. 950 na ulicy Dobrej zabrał pasażera, który się kazał odwieźć na ul. Piwną.

Kiedy dorożkarz był już na Krakowskiem Przedmieściu, spostrzega, że pasażera niema w dorożce.

Wraca się więc na ul. Dobrą, gdzie podchmielony p. R. wypadłszy z dorożki, leżał ze zranioną głową.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania pod nrem 75-ym na ul. Piwną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 21-go b. m. przyjmowane będą akcje Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w ogólnem zgromadzeniu, naznaczonem na d. 5-ty lipca r. b.

— D. 21-go b. m., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku drzewa i węgla kamiennego na opał gmachu kantoru banku państwa.

— W d 21-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, delegaci warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędą wizytę jeneralną w ochronie XVI-ej przy ulicy Żelaznej.

— D. 21-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie zgromadzenia centralnego.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się ostatnie przed wakacjami posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. P. Flaum odczyta rozprawkę „o fermentach nieorganizowanych", p. Ślósarski zaś „o komarze ogrodowym".

Nekrologja.

† Ś. p. Juljan **Colonna-Walewski**, obywatel ziemski, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zeszedł z tego świata w dniu 18 czerwca 1888 r., przeżywszy lat 72. Pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2—1935—

† Ś. p. Zofja **Lampe**, wdowa po fabrykancie i obywatelu miasta Warszawy, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 73. Pozostali w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—680

† Ś. p. Jan **Łukaszewicz**, po ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 19-go czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu. Oddzielne zawiadomienia nastąpią. —000—

† Jutro, to jest dnia 21-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-pauliński) za spokój duszy ś. p. Julji z Habermanów **Ciuchcińskiej**, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1928

† Dnia 21-go czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Wojciecha **Jezierskiego**, b. naucz. wydz. kontr. służ., odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —1932

— W dniu 21-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci b. p. Zofji z Bernseteinów **Wertheim**, odbędzie się w synagodze szpitala starozakonnych, o godzinie **3-ej** po południu nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które zarząd szpitala rodzinę zmarłej zaprasza.—1924

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu śmierci cesarza Fryderyka rozkazano pułkom petersburskim grenadjerów, 33-mu dragonów oraz kałuskiemu imienia cesarza Wilhelma nałożyć żałobę na 4 tygodnie. Cesarz Wilhelm II-gi naznaczony został szefem pułku petersburskiego grenadjerów. Pułkowi 85-mu piechoty następcy tronu niemieckiego rozkazano nazywać się 85-ym pułkiem piechoty cesarza niemieckiego Wilhelma II-go, pułkowi zaś 33-mu dragonów imienia cesarza Fryderyka III-go nazywać się 33-im pułkiem dragonów.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że rada państwa rozstrzygnęła twierdząco kwestję otwarcia uniwersytetu syberyjskiego. Otwarcie nastąpi w miesiącu sierpniu i na początek utworzony zostanie jeden fakultet medyczny, ztąd też rada uniwersytecka i zebrania fakultetowe będą początkowo zlane w jedną instytucję kolegjalną. P. minister oświaty publicznej może dozwolić na przyjmowanie do uniwersytetu wychowańców seminarjów duchownych, którzy odpowiadać będą ustanowionym przez ministerjum warunkom.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało ostatecznie projekt przepisów o reformie instytucyj gubernjalnych w gubernjach: tobolskiej, tomskiej, jenisiejskiej i irkuckiej. Projekt wniesiony będzie do rady państwa z tem wyrachowaniem, aby zaprowadzenie nowych etatów można było rozpocząć w miesiącu styczniu.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Okólnikiem zalecono pp. gubernatorom wydać rozporządzenie, aby pozostający przy ministerjum spraw wewnętrznych niższe stopnie wojskowe w razie powołania ich na ćwiczenia nie byli pozbawiani miejsc i w żadnym razie nie byli uwalniani od służby.

Kraków 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komitet pięciu podpisał dzisiaj ostateczny kontrakt z Rygierem o budowę pomnika. Na miejsce wzniesienia go wybrano nie rynek miasta (który zapewne wydał się za poważnem miejscem na pomnik dla poety! *przyp. red.*), lecz plac Szczepański. Termin ukończenia cztery lata, koszta 100,000 złr. Materjał figury bronz, podstawy granit.

Lwów 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wydział krajowy i namieśnictwo traktują o wykupno propinacji w Galicji. Zamierzono wypuścić obligacje na sumę 80 miljonów złr. Operację finansowania obejmie bank krajowy Rząd zamierza na wrześniowej sesji sejmowej wnieść odnośny projekt. Inicjatywę w tej sprawie wziął wydział krajowy.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wedle nadesłanych tutaj informacyj, manifest cesarza do narodu sprawił zagranicą przeważnie dobre wrażenie. Tutejsze dzienniki wieczorne kładą nacisk na silne poczucie obowiązku, w nim wyrażone.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wysocy goście, którzy przybyli tutaj na pogrzeb cesarza Fryderyka, w części już się rozjechali.

Berlin 19-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Celem notyfikowania objęcia rządów przez cesarza Wilhelma jenerał Pape udał się do Petersburga.

Bruksella 19-go czerwca. (*T. Aj. półn.*) — Utrzymują, że król Leopold otrzymał wczoraj urzędowe doniesienie o śmierci Henryka Stanleya, który wraz ze wszystkiemi 600 towarzyszami zginąć miał w Afryce środkowej.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Podczas wczorajszego pogrzebu cesarza niemieckiego Fryderyka wszystkie forty i okręty wojenne Anglji dały po 60 wystrzałów.

Po jarmarku.

Wprawdzie kilku kupców już onegdaj jarmark opuściło, pozostali jednak chętnie wczoraj zawierali tranzakcje:

Ceny też, jakie były w ostatnim dniu jarmarku, utrzymały się i wczoraj.

Wełny cienkiej nie kupowano, gdyż w ciągu dnia wczorajszego do sprzedania jej nie było i tylko nad wieczorem nadeszło trochę dla tutejszych spekulantów.

Wełna w cenie od 80 do 90-iu talarów za centnar była wczoraj mocno poszukiwana i obecnie brak już jej na jarmarku.

Tranzakcje zawierane były chętnie i żwawo.

Ceny utrzymały się bez zmiany.

Kupowali przeważnie krajowcy, jak A. G. Borst ze Zgierza, oraz różni fabrykanci z Łodzi i Tomaszewa; jednakże i zagraniczni nabywcy nie próżnowali.

Usposobienie trwa wciąż mocne.

Dowóz w dniu wczorajszym, jak na tak spóźnioną porę, był jeszcze dość ożywiony.

Wagi miejskie były wczoraj czynne po raz ostatni i zważyły: waga nr. 1-szy—72 p. 14 f.; nr. 2-gi—121 p. 22 f.; nr. 3-ci—346 p. 37 f., razem 540 p. 33 f.

Przybyły w dniu wczorajszym następujące partje wełny:

pp.: Olszewskiego z Długowoli 38 p., Szulima Zacharewicza handlarza z Góry-Kalwarji 55 pud., instytutu agronomicznego w Nowej-Aleksandrji z Końskowoli 80 p. 10 f., Mendla Bajera z Dembic 57 pud. 30 f., Klemensowskiego z Celejowa i Klementowic 90 pud. 33 f., Aleksandra Kozłowskiego z Sarpy 42 p. 2 f., Oskara Epsteina z Pilaszkowic 77 p. 39 f., handlarza Herszka Friedmana z Kossowic 152 p., handlarza Zglinickiego 9 wańtuchów (z Siostrzykowa 69 pud., z Trzabienic 73 p. 30 f.), Henryka Daszewskiego z Rapocic, Leona Dmochowskiego z Burzca 50 p., Ignacego Łukowskiego z Sokoła 34 pud. 24 f., Dziewanowskiej z Dąbek i Grodkowa 171 pud. 38 f., Adama Girszmana z Zbkowa 43 p. 3 f., Zdzisława Piernickiego z Grzebowilka 19 p. 11 f., handlarza Icka Berka Silberberga z Kałuszyna 52 pudy, Kazimiery Juszyńskiej z Długo-Kościelnej 8 p., Henryka Wokulskiego z Gozówka 10 pud. 20 f., Ewy Darji Dernałowiczowej z Repki i Koźmianki 28 pud. 5 f., Jana Abczyńskiego z Nowej Wsi 23 p. 25 f., Władysława Sokołowskiego z Bejkowskiej Woli 25 pud. 36 i pół funt., z Jeżewic 17 p. 20 f., z Komornik 40 p. 20 f.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Po kilkodniowej przerwie giełda rozpoczęła dziś czynności w dosyć dobrem usposobieniu, które przy dosyć żywych obrotach pozostało dobrem i mocnem przy zamknięciu obrad. Giełda zapatruje się korzystnie na sytuację polityczną. Na skutek zapotrzebowania banknotów russkich wartości russkie poszły w górę. W porównaniu z kursami z dnia 14-go b. m. ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 60 fen., w końcomiesięcznych zaś o 1 markę. Weksle na Warszawę i na Petersburg lepiej o 20 do 30 fen. Pożyczka wschodnia poprawiła się o 50 kop., a listy zastawne o 20 kop., listy likwidacyjne bez zmian. Pożyczki konsolidow., listy zastawne russkie, kupony celne, obie pożyczki premjowe russkie, 6 procentowe russkie pożyczki i najnowsze pożyczki russkie cieszyły się zwyżką. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $3^{9}/_{10}$ procent. Dyskonto prywatne zdrożało o $^{1}/_{4}$ procent. Żyto tańsze o 1 markę w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 19-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	179 30	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	178 70	Akcje kredytowe	146.60
Wek. na Peters. krótk.	178 20	Weksle na Lon. krót.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	177.—	" " dług.	20.31^{5}
Bil. ban. rusk. na dost.	179 25	Żyto w tow. gotow.	127 50
Wschodnia poż. II em.	54.90	Żyto na wiosnę	130 50
Listy zast. serji I-ej	54 20		

Kursa z dnia 14-go czerwca: 178 70, 178 40. 178 —, 176 70 178.25, 54 40, 54 —, 142 40, 142.70, 128.50. 131.75.

Petersburg 19-go czerwca.— Weksle na Londyn 113.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji $274^{1}/_{4}$.—Pożyczka premjowa II-ej emisji $245^{1}/_{4}$. Półimperjały $9.03^{1}/_{2}$.

TABELA WYGRANYCH
w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej Loterji klasycznej.

Dnia 19 czerwca 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
250	**200**	14265	**200**	18758	**1,000**
1466	**1,000**	14835	**200**	18815	**200**
4433	**200**	15147	**2,000**	19417	**400**
7290	**400**	15205	**200**	19908	**15,000**
8895	**200**	15868	**400**	20717	**1,000**
8987	**1,000**	16795	**400**	22049	**200**
11259	**200**	17062	**400**	22584	**2,000**
11788	**200**	17976	**2,000**	22529	**400**
14205	**1,000**	18747	**1,000**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1089	5048	6408	8324	12772	19168
2440	5666	6423	9174	13485	20182
3783	5750	7523	11001	16039	21254
4983	5891	8184	11148	18910	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

133	2327	4534	6655	9039	11282	13344	15539	17211	19298	21273
37	34	75	6714	55	11432	50	97	17337	19324	21394
48	40	4600	6803	9136	92	54	15610	59	71	21409
58	2426	23	6961	61	11605	13413	15	73	19421	18
95	50	34	73	76	13	73	38	17403	19536	53
261	71	72	7071	94	25	13552	41	17557	50	84
313	86	4711	7107	95	11719	60	43	91	19619	21500
19	2535	4868	68	9204	47	74	56	17635	19704	32
46	37	89	95	22	58	86	69	49	76	85
61	50	4948	7258	74	93	94	92	56	91	95
77	2616	67	78	87	11856	90	15783	79	19852	21613
80	68	5056	80	9308	88	13629	15837	80	19914	57
517	82	79	7346	9	95	53	69	17748	71	21767
22	99	98	62	57	11912	61	95	71	80	88
28	2737	5121	73	63	35	78	98	17802	84	21898
32	66	28	7451	9404	47	13709	15948	22	85	21971
65	93	32	78	76	64	14	83	23	91	22053
665	2818	66	90	9547	97	93	16008	79	20031	67
76	28	5213	7500	66	12038	13832	35	17939	75	94
724	87	5319	64	9601	62	51	46	40	94	22123
62	88	70	96	6	93	13903	60	44	20141	79
805	2914	82	7684	93	12109	27	93	79	68	83
66	48	5476	7700	97	11	38	98	18016	20274	99
967	3007	95	13	9750	24	43	16171	76	89	22217
80	3184	5510	75	58	54	62	76	88	96	22300
87	3207	22	80	9863	56	14026	16236	18118	20306	7
1030	13	32	7842	81	58	93	67	18240	44	9
58	44	53	44	9915	12228	14100	16306	59	51	23
1118	3317	5626	7927	52	77	14232	11	79	71	22452
29	3520	46	44	90	12300	69	31	87	87	22506
41	53	62	51	10003	7	14328	16427	18302	20408	12
61	58	85	54	18	17	70	56	60	40	48
1239	3604	5720	87	60	64	14515	16528	74	68	99
40	42	90	89	77	76	22	41	18605	20508	22601
50	70	5817	8071	10194	94	37	68	21	23	28
1300	3702	71	8145	10243	12422	56	89	18720	39	40
78	14	78	64	10340	27	14627	99	77	52	64
1483	24	85	79	68	39	63	16648	18808	20600	22713
98	81	5924	8251	10490	44	83	16708	19	13	18
1500	3802	6003	8349	10538	53	14871	46	35	39	47
42	85	23	85	59	80	14907	54	70	66	50
1647	3904	32	8412	66	12531	27	84	91	67	78
90	15	40	19	84	53	39	16825	18941	93	22827
1744	19	52	29	10645	64	68	44	42	20830	31
1825	31	94	8556	68	70	86	16915	61	61	34
30	4009	6112	99	84	12635	15090	16	64	20903	22967
34	4155	53	8617	89	48	15126	18	69	7	71
44	82	57	57	98	12734	80	42	19024	22	23067
58	4200	6299	8700	10711	12824	15201	65	52	65	86
1968	67	6386	22	10804	12951	11	17044	59	76	23207
2026	73	88	31	10985	64	28	47	64	21020	16
37	4313	6409	61	11065	70	39	55	70	29	30
39	4421	12	79	90	93	43	58	19101	30	44
46	23	39	8920	94	13090	71	76	56	67	45
2130	25	55	72	11115	13137	97	88	19227	21113	51
47	31	73	86	56	61	15352	17103	29	46	71
2231	40	93	9009	94	79	57	44	31	77	77
48	63	6507	12	11234	13332	15451	73	66	91	23396
96	69	6647	22	38	41	93	17200	93	21256	23483
			31							96

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodz	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. $5^{1}/_{2}$ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Іюня 1888 г.

Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).